

# Jaworski, Piotr

---

## Budynek kuchni w Warszawskiej Królikarni w formie grobowca Cecylii Metelli : poska kariera antycznego pierwowzoru

---

Studia i Materiały Archeologiczne 10, 33-53

---

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Piotr Jaworski

## Budynek kuchni w warszawskiej Królikarni w formie grobowca Cecylii Metelli. Polska kariera antycznego pierwowzoru

Zaprojektowany przez Dominika Merliniego<sup>1</sup> budynek kuchni w założeniu pałacowo-ogrodowym Królikarnia (**fig. 1**) zasługuje na bliższą uwagę pod wieloma względami. Historyk sztuki zobaczy w nim dzieło pierwszej fazy nurtu klasycystycznego w Polsce, rozkwitającej pod panowaniem Stanisława Augusta Poniatowskiego. Znanca sztuki ogrodowej zauważy wielki kunszt architekta w wykorzystaniu skromnych warunków naturalnych dla wykreowania niepowtarzalnej atmosfery miejsca, historyk idei wreszcie, dostrzeże w nim przejaw wolnomularskiej fascynacji tajemnicą śmierci. Dla archeologa wzorowana na grobowcu Cecylii Metelli kuchnia w Królikarni stanowi jeden z najciekawszych w dziejach polskiej architektury przykładów adaptacji antycznego pierwowzoru. Jeden z najciekawszych, ponieważ w stosunku do niewielu budowli starożytnych mówić można, tak jak w przypadku słynnego rzymskiego grobowca, o ich prawdziwej polskiej karierze.

Początki Królikarni łączy się tradycyjnie z okresem panowania królów z dynastii Wettinów<sup>2</sup>. Oni to, chętnie oddając się rozrywce polowań na króliki, mieli obrać za miejsce ich hodowli należący do gruntów Mokotowa fragment skarpy wiślanej, wyróżniający się eksponowanym i niezwykle malowniczym położeniem, nazwany Królikarnią. Analizy źródeł kartograficznych i ikonograficznych z 1732 r., dokonane przez Marka Kwiatkowskiego<sup>3</sup> i Wojciecha Fijałkowskiego<sup>4</sup>, potwierdziły tradycyjną wersję genezy tego miejsca. W 1748 r. w posiadanie Mokotowa wraz z Królikarnią wszedł hrabia Henryk Brühl<sup>5</sup>, nic jednak nie wiadomo na temat jego działalności na terenie nowej posiadłości. Według Franciszka Maksymiliana Sobieszczańskiego: *po zgonie Augusta III dano pokój królikom, a folwarczek opuszczony wkrótce poszedł w ruinę*<sup>6</sup>.

---

Artykuł powstał na podstawie pracy magisterskiej napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. T. Mikockiego, przedstawionej w IA UW w 1999 roku. Autor jest doktorantem Wydziału Historycznego UW i pracuje pod kierunkiem naukowym prof. dr. hab. T. Mikockiego.

<sup>1</sup> Tatarkiewicz, *Merlini*, p. 131.

<sup>2</sup> Cf. F.M. Sobieszczański, *Wiadomości historyczne o sztukach pięknych w dawnej Polsce zawierające opis dzieł i zabytków budownictwa, rzeźby, snycerstwa, malarstwa i rytownictwa, z krótką wzmianką o życiu i dziełach znakomitszych artystów krajowych, lub w Polsce zamieszkałych*, vol. II, Warszawa 1849, p. 197; idem, *Królikarnia*; [W. Gomulicki], *Przewodnik po Warszawie wydany staraniem Wielkiego Hotelu Europejskiego w czterech językach*, Warszawa 1881 (reprint: Warszawa 1991), p. 30; *Aneksy*, in: Tatarkiewicz, Tokarz, *Królikarnia*, p. 43.

<sup>3</sup> Kwiatkowski, *Dzieje*, p. 60 sq.; idem, *Królikarnia*, p. 6 sq.; idem, *Architektura*, p. 84 sq.

<sup>4</sup> W. Fijałkowski, *Królikarnia Anno 1732*, *Stolica* 1982, nr 28, p. 12.

<sup>5</sup> Kwiatkowski, *Dzieje*, p. 61.

<sup>6</sup> Sobieszczański, *Królikarnia*, *loc. cit.*

W 1778 r. szambelan królewski Karol Tomatis kupił Królikarnię od księżnej Izabeli z Czartoryskich Lubomirskiej<sup>7</sup>, od 1771 r. właścicielki Mokotowa, w którym tworzyć zaczęła słynną rezydencję willowo-ogrodową<sup>8</sup>, korzystając z usług architektów Efraima Schroegera<sup>9</sup> oraz Szymona Bogumiła Zuga<sup>10</sup>.

Karol Aleksander Tomatis<sup>11</sup>, Włoch z pochodzenia, należał do najbarwniejszych postaci, jakie otaczały Stanisława Augusta po jego wstąpieniu na tron w 1764 r. Wezwany przez króla do Warszawy na stanowisko *dyrektora spektaklów*, zdołał w niedługim czasie uzyskać wysoką pozycję towarzyską w kręgach dworskich<sup>12</sup>. Sukcesy swe zawdzięczał w dużej mierze popularności żony, słynnej aktorki Katarzyny Catai<sup>13</sup>. Ogromnego majątku dorobił się dzięki grze w karty, prowadzonej umiejętnie z najmożniejszymi przedstawicielami „towarzystwa”. W 1765 r. Tomatisowie otrzymali od króla tytuł hrabiów de Valery. Ernst Ahasverus von Lehndorff, który w 1781 r. odwiedził Warszawę, ich polską karierę streścił w kilku zdaniach: *oboje doszli do bogactwa i poważania; ona zaczęła karierę jako tancerka, on zaś jako karciarz: otrzymali tytuł hrabiowski i cieszą się szczególnym szacunkiem króla i wielkiego świata. Pani Tomatis jest miła, a jej mąż bardzo przyzwoity*<sup>14</sup>.

Działalność budowlaną na terenie Królikarni podjął Tomatis już w roku jej nabycia. Pierwsze projekty architektoniczne rezydencji przygotowali dla niego Jan Fontana<sup>15</sup> i Jan Chrystian Kamsetzer<sup>16</sup>. Ostatecznie, opracowanie projektu willi i ogrodu powierzył Tomatis architektowi Rzeczypospolitej Dominikowi Merliniemu<sup>17</sup>, który w tymże 1778 r. przystąpił do jego realizacji<sup>18</sup>. Legenda narosła wokół osoby Tomatisa głosiła, jakoby przebiegły karciarz zatrudnił ulubionego architekta Stanisława Augusta po to, aby wykorzystując niepowodzenia króla przy urządzaniu Łazienek i Ujazdowa, sprzedać mu z zyskiem gotową już rezydencję<sup>19</sup>. Kolejność wznoszenia budowli w Królikarni świadczy jednak raczej o tym, że Tomatis zamierzał stworzyć rezydencję mającą zapewnić mu w przyszłości umiarkowanie wysoki, ale stały dochód. Podpisany przez Merliniego *Regestr roboty stolarskiej dla Wielmożnego Imć Pana Graffa de Mathesa* sporządzony w 1780 r.<sup>20</sup>, wymienia *nowe oficyny, nową kuchnię i nowy kurnik*. Wspomniany wyżej E. von Lehndorff, tak pisał o wizycie w posiadłości Tomatisa w 1781 r.: *Odwiedziłem również Królikarnię, majątek hrabiego, który buduje tam wspaniałą rezydencję. Gospodarstwo jego jest doskonałe. Włosi wyrabiają dla niego znakomity parmezan (...)*<sup>21</sup>. Dokumenty z 1782 r. wspominają nie tylko owych „Włochów”<sup>22</sup>,

<sup>7</sup> Tatarkiewicz, *Pałac*, p. 25.

<sup>8</sup> B. Majewska-Maszkowska, *Mecenat artystyczny Izabeli z Czartoryskich Lubomirskiej (1736 - 1816)*, Wrocław 1976, p. 157 - 187; Lorentz, *Szreger*, p. 172; cf. Kwiatkowski, *Architektura*, p. 210.

<sup>9</sup> Schroeger opracował w 1782 r. projekt willi w posiadłości Mokotów: Lorentz, *ibidem*; Kwiatkowski, *ibidem*.

<sup>10</sup> Zug zaprojektował nieregularny ogród oraz budowle ogrodowe: Kwiatkowski, *ibidem*; idem, *Zug*, p. 65 - 76.

<sup>11</sup> Wiele danych biograficznych na temat Tomatisa zawierają *Aneksy, op. cit.*, p. 43 - 47; cf. Tokarz, *W Królikarni*, p. 37 sq.

<sup>12</sup> Tokarz, *W Królikarni*, p. 37.

<sup>13</sup> Kwiatkowski, *Królikarnia*, p. 11.

<sup>14</sup> Lehndorff, *Dzienniki*, in: *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, W. Zawadzki ed., vol. II, Warszawa 1963, p. 29.

<sup>15</sup> Kwiatkowski, *Dzieje*, p. 62 sq.; idem, *Królikarnia*, fig. 3 - 4.

<sup>16</sup> Kwiatkowski, *Dzieje*, p. 62 sq.; idem, *Królikarnia*, fig. 2; N. et Z. Batowscy, M. Kwiatkowski, *Jan Chrystian Kamsetzer. Architekt Stanisława Augusta*, Warszawa 1978, p. 176.

<sup>17</sup> Kwiatkowski, *Dzieje*, p. 64.

<sup>18</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Radziwiłłów z Nieborowa (dalej: AGAD, ARN), sygn. 800, *Między JWP Graffa Tomatisa z jednej a Pan Syronieckiem (...) kontrakt o ukopanie i cembrowanie studni na Królikarnia (...)*, D. Merlini Bud., die 9 juni 1778; cf. Kwiatkowski, *Dzieje*, p. 64.

<sup>19</sup> Cf. Sobieszkański, *Królikarnia, loc. cit.*

<sup>20</sup> AGAD, ARN, sygn. 800.

<sup>21</sup> Lehndorff, *op. cit.*, p. 37 sq.

<sup>22</sup> AGAD, ARN, sygn. 800, *Rejestr kupnego drzewa tak do cegielni jako i Królikarni browaru i pałacu*.

ale także browar<sup>23</sup> oraz figarnię, szklarnię, stajnię, chlew, młyn<sup>24</sup> i wreszcie pałac<sup>25</sup> (fig. 2), którego architektura nawiązuje do wyglądu słynnej willi Almerico Capry, zwanej *La Rotonda*, wybudowanej w pobliżu Vicenzy w 1566 r. według projektu Andrea Palladia<sup>26</sup>. Równoległe z budową pałacu urządzano dla Tomatisa klasycystyczny ogród. Z dokumentów dowiadujemy się o istnieniu w Królikarni kolejnych budowli: spichlerza i stodoły (1783)<sup>27</sup>, oranżerii (1785)<sup>28</sup> oraz trebhauzu, lodowni, łaźni i cukierni (1787 - 1793)<sup>29</sup>. Występujące w dokumencie słowo „cukiernia” odnosi się być może do słynnej traktierni, prowadzonej przez francuskiego restauratora Tognion od 1783 r., w której przybyłym z Warszawy gościom serwowano pasztety i marcepany<sup>30</sup>. Od końca XVIII wieku wycieczki do Królikarni weszły do kanonu wiosenno-letnich rozrywek warszawiaków. W dniach insurekcji kościuszkowskiej zniszczono zabudowania gospodarcze Królikarni i splądrowano pałac, zaś rannego Tomatisa, podejrzanego o kontakty z Rosjanami, na krótki czas aresztowano<sup>31</sup>.

Do 1816 r. właścicielami Królikarni były dzieci Karola Tomatisa - Wiktor i Karolina, którzy przenosząc się na stałe do Berlina, sprzedali posiadłość księciu Michałowi Hieronimowi Radziwiłłowi<sup>32</sup>, wojewodzie wileńskiemu, właścicielowi licznych nieruchomości na terenie Królestwa Polskiego, w tym Nieborowa oraz pałacu w Warszawie przy ul. Przechodniej nr 953<sup>33</sup>. Nowy właściciel, będący - podobnie jak jego żona Helena z Przędzieckich Radziwiłłowa - namiętnym kolekcjonerem dzieł sztuki, część z nich wraz z bogatą biblioteką kazał przewieźć do Królikarni<sup>34</sup>. Ogromne sumy pieniędzy przeznaczał na utrzymanie rezydencji oraz pensje dla licznego personelu<sup>35</sup>, zaś dochody uzyskiwane z gospodarstwa i ogrodu zwykle nie starczały na pokrycie tych wydatków<sup>36</sup>.

W 1821 r. zmarła Helena z Przędzieckich Radziwiłłowa, dziesięć lat później jej mąż. W wyniku uregulowania skomplikowanych spraw własnościowych między spadkobiercami Królikarnia przeszła na własność księcia Michała Gedeona Radziwiłła<sup>37</sup>, trzeciego syna Michała i Heleny Radziwiłłów, byłego generała Wojska Polskiego i wodza naczelnego powstania listopadowego, uwięzionego po kapitulacji Warszawy i do 1836 r. przetrzymywanego w Jarosławiu<sup>38</sup>. Wygnanie bardzo zmieniło osobowość gene-

<sup>23</sup> *Ibidem*.

<sup>24</sup> AGAD, ARN, sygn. 800, *Wymiar roboty mularskiej zrobionej dla JW. Graffa de Tomatys w r. 1782 w Królikarni*; cf. Kwiatkowski, *Dzieje*, p. 69.

<sup>25</sup> *Ibidem*, cf. *Rejestr kupnego drzewa*, op. cit.

<sup>26</sup> D. Battilotti, *The Villas of Palladio*, Milano 1995, p. 124 - 129.

<sup>27</sup> AGAD, ARN, sygn. 800, *Rejestr kupionego różnego materiału na stodołę, spichrz mokotowski tudzież i do młyna mrowanego in an. 1783 mensi Junii*.

<sup>28</sup> AGAD, ARN, sygn. 800, *Regestr różnej furmanki do Królikarni na fabrykę palacową i oranżerii in anno 1785 mensi Aug.*

<sup>29</sup> AGAD, ARN, sygn. 800, *Rejestr roboty ślusarskiej do pałacu i dworu JW hrabiego de Tomatis do Królikarni zaczęta w r. 1787*.

<sup>30</sup> *Aneksy*, op. cit., p. 45.

<sup>31</sup> Kwiatkowski, *Dzieje*, p. 79.

<sup>32</sup> Cf. [M.P. Radziwiłł], *Ostatnia wojewodzina wileńska (Helena z Przędzieckich ks. Radziwiłłowa) przez X.M.R.*, Lwów 1892, p. 269; Sobieszczański, *Królikarnia*, loc. cit.

<sup>33</sup> K. Lesińska, *Radziwiłł Michał Hieronim*, in: PSB, vol. XXX, p. 306.

<sup>34</sup> Według informacji zawartej w „Kłosach”: *Nową siedzibę zamienił na małe muzeum sztuki i archeologii*. Kłosa 1879, nr 738, p. 123. Zdaniem Sobieszczańskiego: *wielki miłośnik obrazów i numizmatów, umieścił je w tym pałacu i często w nim mieszkał*: Sobieszczański, *Królikarnia*, loc. cit. Zawartość biblioteki w Królikarni znamy dokładnie dzięki zachowanym katalogom: APRN, Rkp. 153, *Katalog książek w Królikarni* (po 1828); AGAD, ARN, sygn. 803, *Katalog książek w pałacu Królikarni* (1829).

<sup>35</sup> Spis osób zamieszkających w Królikarni w 1828 r. wymienia murgrabiego, pisarza, bibliotekarza, służącego, stróża, ogrodnika oraz parobków, ogrodników, pasterza i komornika: AGAD, ARN, sygn. 810.

<sup>36</sup> Cf. Radziwiłł, op. cit., p. 281.

<sup>37</sup> AGAD, ARN, sygn. 705, *Wykaz hipoteczny majątku Królikarnia* (1847).

<sup>38</sup> Z. Zacharewicz, W. Zajewski, *Radziwiłł Michał Gedeon*, in: PSB, vol. XXX, p. 311.

rała<sup>39</sup>, a o jego interesy troszczyć musiała się żona - Aleksandra ze Steckich<sup>40</sup>, właścicielka znanego założenia pałacowo-ogrodowego na Wołyniu<sup>41</sup>. W wyniku prac prowadzonych od 1842 r., dużym przeobrażeniem uległ ogród w Królikarni<sup>42</sup>.

W 1849 r. sprzedano posiadłość hrabiemu Ksaweremu Pusłowskiemu<sup>43</sup>, właścicielowi wielu nieruchomości, m.in. domu z ogrodem w al. Ujazdowskich 16 oraz części Hotelu Europejskiego w Warszawie<sup>44</sup>. W pałacu w Królikarni zgromadził Pusłowski cenną kolekcję dzieł sztuki i bibliotekę<sup>45</sup>. Część pałacu przeznaczył w latach 1851-1862 na siedzibę Instytutu Moralnie Zaniedbanych Dzieci. Po jego śmierci w 1874 r., na mocy zapisu testamentowego Królikarnia przeszła na własność brata - Wandalina<sup>46</sup>. W 1879 r. spłonął doszczętnie pałac wraz ze znajdującą się w jego wnętrzu kolekcją artystyczną<sup>47</sup>. Jego odbudowę, uważną obecnie za jedno z pionierskich osiągnięć konserwatorskich w Polsce, powierzono rok po pożarze architektowi Józefowi Hussowi<sup>48</sup>. Wandalin Pusłowski, będąc podobnie jak brat kolekcjonerem dzieł sztuki, podjął próbę odtworzenia kolekcji, zmarł jednak w 1884 r. Na kilka lat Królikarnia przeszła w ręce rodziny Lubeckich. W 1889 r. właścicielką Królikarni została hr. Marta Krasieńska - córka Wandalina Pusłowskiego, żona Kazimierza Krasieńskiego, do ok. 1900 r. mieszkająca w Starej Wsi na Podlasiu<sup>49</sup>. Prowadzony przez hrabinę po przybyciu do Warszawy sławny salon w domu przy ul. Czackiego gościł najwybitniejszych przedstawicieli kultury i nauki tamtego okresu. Bywał w nim często Władysław Tatarkiewicz, współautor wydanej w 1938 r. pierwszej monografii Królikarni<sup>50</sup>. W 1902 r. Marta Krasieńska dokonała gruntownej renowacji pałacu i ogrodu w Królikarni<sup>51</sup>. W budynku zajmowanym wcześniej przez Instytut Moralnie Zaniedbanych Dzieci umieściła zakład dla nieuleczalnie chorych kobiet. W 1916 r. Królikarnia, od końca XIX wieku zamknięta dla publiczności, znalazła się w granicach Warszawy.

We wrześniu 1939 r. nacierający na Warszawę Niemcy zamienili pałac w Królikarni w ruinę. Walki toczące się na terenie posiadłości w dniach powstania warszawskiego dopełniły dzieła zniszczenia. Oprócz pałacu, znacznie ucierpiały: taras z grota, kuchnia, mostek oraz kaplica<sup>52</sup>. Zimą 1945 r. okoliczni mieszkańcy niemal doszczętnie ogołocili ogród z drzewostanu<sup>53</sup>. Władze powojenne pozbawiły spadkobierców Marty Krasieńskiej prawa własności do Królikarni. Podjęły też decyzję o odbudowie założenia pałacowo-ogrodowego z przeznaczeniem na muzeum dzieł wybitnego rzeźbiarza Xawerego Dunikowskiego, podarowanych państwu przez artystę w 1948 r. W 1950 r. przeka-

<sup>39</sup> *Ibidem*, p. 312.

<sup>40</sup> Świadczą o tym liczne rozporządzenia księżnej dotyczące majątków należących do męża, przechowywane w AGAD, ARN oraz w Archiwum Pałacu Radziwiłłów w Nieborowie (dalej: APRN).

<sup>41</sup> Szerzej o samym założeniu: T.S. Jaroszewski, A. Rottermund, *Nieznane materiały do Aleksandrii i Szpanowa*, Rocznik MNW 12, 1968, p. 33-77.

<sup>42</sup> Cf. *infra*.

<sup>43</sup> Sobieszcański, *Królikarnia*, *loc. cit.* W 1871 r. Ksawery Pusłowski wraz z bratem Wandalinem otrzymał od papieża tytuł hrabiego rzymskiego. W środowisku warszawskiej elity znany był także z działalności dobroczynnej: S. Konarski, *Pusłowski Ksawery Franciszek*, in: PSB, vol. XXIX, p. 417 sq.

<sup>44</sup> Konarski, *ibidem*.

<sup>45</sup> Kłósy, *loc. cit.*

<sup>46</sup> Archiwum Państwowe m.st. Warszawy (dalej: APW), Akta notariuszów warszawskich. Kancelaria W. Kretkowskiego, sygn. 12 nr 2218, *Testament Ksawerego Franciszka Pusłowskiego*.

<sup>47</sup> Szczegółowy opis pożaru i zniszczeń przekazała warszawska prasa: *Królikarnia*, Tyg. ilustr. 1879, nr 195, p. 183; Kłósy, *loc. cit.*

<sup>48</sup> Tatarkiewicz, *Pałac*, p. 35.

<sup>49</sup> A. Biernacki, *Krasieńska z Pusłowskich Marta*, in: PSB, vol. XV, p. 159.

<sup>50</sup> Tatarkiewicz, Tokarz, *op. cit.*

<sup>51</sup> APW, Zbiór W. Przyborowskiego, vol. XVII, p. 250, „*Królikarnia*” w *Mokotowie* (notatka prasowa z nieznanego źródła, ręką W. Przyborowskiego dopisana data: 1902).

<sup>52</sup> Kwiatkowski, *Królikarnia*, p. 76.

<sup>53</sup> *Ibidem*.

zono Królikarnię Muzeum Narodowemu w Warszawie wraz ze zmagazynowanymi na jej terenie rzeźbami Dunikowskiego<sup>54</sup>. Otwarcie muzeum nastąpiło 26 stycznia 1965 r.<sup>55</sup>.

Grobowiec Cecylii Metelli (**fig. 3**) wzniesiono pod koniec I wieku p.n.e. przy Drodze Appijskiej<sup>56</sup>, w odległości około 3 km (między 2 i 3 milą rzymską) od Rzymu, na szczycie niewielkiego wzniesienia. Via Appia pełniła w okresie republiki funkcje obszaru uświęconego<sup>57</sup>, przedmieścia rozumianego przez pryzmat greckiego *proastion*<sup>58</sup> jako miejsce wyłączone z życia miejskiego, gdzie świątynie współwystępowały z monumentalnymi grobowcami potężnych rodów rzymskich, rodzin dyktatorów i wsławionych zwycięstwami wodzów. Opuszczający Rzym przez *Porta Capena*, musieli mijać grobowiec Scypionów, kolumbarium wyzwolenców Augusta, kolumbarium wyzwolenców Cecyliuszów, grobowiec Cecylii Metelli i dziesiątki innych budowli<sup>59</sup>. Jeszcze w okresie cesarstwa, gdy funkcje rzymskiego *proastion* przejęło Pole Marsowe<sup>60</sup>, utrzymało się znaczenie Via Appia; wzniesiono przy niej łuk honoryfikacyjny Druzusa, a później wielki kompleks term Karakalli<sup>61</sup>.

Grobowiec Cecylii Metelli składa się z prostopadłościowej bazy wysokości 7 m oraz cylindrycznego korpusu wysokości 11 m i średnicy 29,50 m. Nad cylindrycznym korpusem prawdopodobnie jeszcze w XI wieku wznosił się stożkowaty dach<sup>62</sup>. Elewację korpusu głównego oblicowano płytami trawertynowymi. Do komory grobowej w kształcie zaokrąglonego u góry stożka prowadzi korytarz, do którego wejście usytuowano w jednym z boków bazy grobowca. Poniżej gzymsu wieńczącego budowlę przebiega, obecnie częściowo zniszczony, fryz bukranionowo-girlandowy. Czaszki byków wyrzeźbione w marmurze pentelikońskim stały się najbardziej rozpoznawalną cechą tego zabytku i przyczyniły się do wytworzenia toponimu *Capo di bove*. W okresie średniowiecza dawny grobowiec zwieńczono blankami i uczyniono basztą zamku obronnego rodziny Caetani<sup>63</sup>. Zamek przechodził kolejno w ręce rodzin: Savelli, Colonesi i Orsini. W ruinę popadł w okresie Renesansu, gdy władze Miasta uznały go (zresztą na krótki czas) za miejsce pozyskiwania materiałów budowlanych. Inskrypcja dedykacyjna wykuta na marmurowej płycie wmurowanej w elewację, głosi: *Caeciliae Q(uinti) Cretici filiae) Metellae Crassi*<sup>64</sup>. Z inskrypcji tej wynika, że monumentalny grobowiec wznosił mąż Cecylii Metelli, M. Licyniusz Krassus<sup>65</sup> - legat Augusta w Mezji i syn sławnego pogromcy powstania Spartakusa, sprawującego wraz z Cezarem i Pompejuszem triumwirat; zięć Q. Cecyliusza Metellusa Kretikusa, który w 69 r. p.n.e. podbił dla Rzymu Kretę. Ponad płytą z inskrypcją zachował się częściowo relief o bogatym zna-

<sup>54</sup> Archiwum Muzeum Narodowego w Warszawie, sygn. 854, *Królikarnia. Korespondencja merytoryczna 1948 - 1959*.

<sup>55</sup> Obecnie we wnętrzach Muzeum im. X. Dunikowskiego w Królikarni organizowane są wystawy sztuki współczesnej.

<sup>56</sup> A. Longo, *Cecilia Metella*, in: EAA, vol. II, 1959, p. 448 sq.

<sup>57</sup> H. Purcell, *Tomb and Suburb*, in: *Römische Gräberstraßen. Selbstdarstellung - Status - Standard. Kolloquium in München vom 28. bis 30. Oktober 1985*, H. von Hesberg, P. Zanker eds., München 1987, p. 27 - 29.

<sup>58</sup> *Ibidem*.

<sup>59</sup> Wymienia je L. Canina, *Gli edifizii antichi dei contorni di Roma cogniti per alcune reliquie descritti e dimostrati nella loro intera architettura dal commendatore [...]*, vol. V, Roma 1856, p. 20 sq.

<sup>60</sup> Purcell, *op. cit.*, p. 28 sq.

<sup>61</sup> *Ibidem*.

<sup>62</sup> *Ibidem*.

<sup>63</sup> *Ibidem*, p. 449.

<sup>64</sup> CIL VI, 1274; cf. F. Azzuri, *Osservazioni sul fregio marmoreo del sepolcro di Cecilia Metella*, *Bulletino della Commissione Archeologica Comunale di Roma* 23, 1895, p. 15.

<sup>65</sup> Cf. *Caecilia Metella*, in: RE, vol. III, 1899, col. 1235.

czeniu symbolicznym<sup>66</sup>, mającym upamiętnić zwycięstwa ojca Krassusa i ojca zmarłej. W ten sposób, za pośrednictwem nieznannej skądinąd bliżej kobiety, na jednej z najbardziej uczęszczanych dróg rzymskich uwieczniono pamięć dwóch zasłużonych wodzów.

W 1784 r. Szymon Bogumił Zug, twórca projektów wielu polskich ogrodów klasykistycznych<sup>67</sup>, umieścił w dziele *Ogrody w Warszawie i jej okolicach* opis powstającej właśnie rezydencji w Królikarni. *Dziś miejsce to należy do hrabiego Tomatis - pisał Zug<sup>68</sup> - który chce tu założyć wielki ogród, do którego rozpoczęto już nawet znaczne wysady. W położeniu wielce korzystnem, oddzielonem głębokim parowem od innych miejsc wznioślejszych tej okolicy, z którymi łączy się tylko mostem, hrabia począł budować dom wiejski, chociaż niebardzo wytwornego smaku; obiecuje on coś nadzwyczajnego, gdy zostanie ukończony. Wielki gmach już skończony, zawiera kuchnię; leży on w dolinie na lewo i ma pozór starożytnego rzymskiego monumentu na kształt Cecylii Metelli pod Rzymem, znanego pospolicie pod nazwiskiem Capo di Bove. Jak widać z opisu Zuga, budowa kuchni wyprzedziła realizację projektu pałacu<sup>69</sup>.*

Trzykondygnacyjny budynek kuchenny zaprojektował Merlini na planie koła. Od strony podjazdu przed pałacem przylega do niego przybudówka na planie wycinka koła. Projektując kuchnię, Merlini w oryginalny sposób wykorzystał naturalne warunki terenowe. Budowlę postanowił bowiem wznieść w zboczu wzgórza w taki sposób, że od strony podjazdu pałacowego jawi się ona jako niewielki parterowy pawilonik, zaś od strony dolnego ogrodu - jako monumentalna budowla ogrodowa. Wewnątrz kuchni zaprojektował Merlini niewielki okrągły dziedzińczyk, na który wychodzą okna pomieszczeń.

Budynkowi kuchni nadał architekt *pozór starożytnego rzymskiego monumentu na kształt Cecylii Metelli pod Rzymem<sup>70</sup>*, poprzez umieszczenie pod jej gzymsem fryzu złożonego z wolich głów (bukefalionów) i festonów. Elewację budynku ozdobiono boniowaniem pasowym. Do wnętrza kuchni prowadziły dwa wejścia - od strony podjazdu i od strony dolnego ogrodu. To ostatnie uzyskało oprawę architektoniczną w postaci klasycyzującego portyku przyściennego (**fig. 4**), złożonego z dwóch kolumn zwieńczonych doryckimi kapitelami, dźwigającymi belkowanie. Ponad zredukowanym architrawem przebiega fryz metopowo-tryglifowy. Poniżej belkowania umieszczono lwią protomę o niewątpliwym przeznaczeniu apotropaicznym. Nad ozdobionym w ten sposób wejściem dolnym zaprojektował Merlini półokrągły otwór okienny. Po obu stronach wejścia wmurowano dwie płyty reliefowe o analogicznej dekoracji, przedstawiającej girlandę rozwieszoną między dwoma kandelabrami. Całość dekoracji uzupełnia rozeta umieszczona powyżej girlandy. Płyty zdobiące elewację kuchni wzorowane są na szczycie antycznych płytach reliefowych wmurowanych po obu stronach głównego wejścia do rzymskiego Panteonu<sup>71</sup>, wewnątrz portyku. Dwa pasy fryzu, złożonego z kilkakrotnie powtarzającego się motywu kandelabrow i girland, widoczne są także na zewnątrz Panteonu, w ścianach bocznych portyku. Kuchnię w Królikarni, jak wynika z akwareli Aleksandra Majerskiego z 1818 r.<sup>72</sup> (**fig. 5**), zwieńczono attyką upozorowaną na ruinę.

<sup>66</sup> Jego symbolikę omawia szczegółowo Azzuri, *op. cit.*, p. 14 - 25.

<sup>67</sup> Między innymi na Solcu, „Na Książęcem”, w Mokotowie. Zug działał też przy urządzaniu ogrodów w: Wilanowie, Jabłonie, Arkadii i Nieborowie: Kwiatkowski, *Zug*, *passim*.

<sup>68</sup> Zug, *Ogrody*, p. 410.

<sup>69</sup> Budynek kuchni w Królikarni wzniesiono w latach 1780 - 1782: Kwiatkowski, *Dzieje*, p. 66.

<sup>70</sup> Zug, *op. cit.*, p. 410.

<sup>71</sup> M.T. Boatwright, *Hadrian and the city of Rome*, Princeton 1987, p. 46.

<sup>72</sup> A. Majerski, *Kuchnia w Królikarni* (1818). Napis na odwrocie: *Widok dawnej kuchni w Królikarni, która spaliła się*, Muzeum Historyczne m.st. Warszawy, nr inw. 494.

Interesujących zmian w wyglądzie kuchni i ogrodu w Królikarni dokonali w latach 1842-1844 architekci Teofil Schüller i Franciszek Maria Lanci. Przyczyną podjęcia przez Aleksandrę ze Steckich Radziwiłłową<sup>73</sup> decyzji o przeprowadzeniu prac restauracyjnych i budowlanych na terenie Królikarni, był katastrofalny stan zachowania rezydencji. Autor powstałego w styczniu 1841 r. *Opisu budowli w Królikarni*<sup>74</sup> wymieniał m.in.: *Pałac murowany [...] - potrzebuje reperacji, a mianowicie dachu nowego. Z kuchni obok pałacu są jeszcze szczątki murów, po spaleniu się onej w roku 1837 pozostających*. Jedynym źródłem ikonograficznym przedstawiającym budynek kuchni przed pożarem, jest wspomniana wyżej akwarela Majerskiego; wraz z podpisanymi przez Schüllera w 1843 r. (rok po odbudowaniu kuchni) wykazami kosztów poniesionych podczas prac budowlanych<sup>75</sup>, pozwala ona na prześledzenie zmian, jakich w stosunku do dzieła Merliniego dokonano podczas jej odbudowy. Na odrestaurowanie kuchni, obejmujące *udekorowanie zewnętrzne budowli na wzór ruiny, robotę mularską i malarzką, pokrycie murów rudą i kamieniem na blachę ołowianą*<sup>76</sup> wydano 2000 zł. Z powyższego wykazu kosztów wynika, że attykę budowli, upozorowaną na ruinę jeszcze przez Merliniego, pokryto istniejącymi do dziś kawałkami rudy i kamieni, analogicznymi do tych, które wmurowano w sztuczne ruiny nieborowskiej Arkadii<sup>77</sup>. Prawdopodobnie także w 1842 r., na odcinku attyki ponad wejściem do kuchni od strony podjazdu, ustawiono trzy rzeźby kamienne o tematyce mitologicznej<sup>78</sup> (**fig. 6**), pozbawione różnych części ciała w celu nadania budowli wrażenia ruiny również od strony pałacowego dziedzińca. Zapewne w tym samym czasie ponad ozdobnym wejściem do kuchni od strony parku umieszczono inskrypcję *Caeciliae Cretici*, mającą zapewnić prawidłową identyfikację budynku z antycznym pierwowzorem. Na podstawie fotografii znajdującej się w zbiorach IS PAN<sup>79</sup> (**fig. 7**) wiadomo, że inskrypcja zdołała budynek kuchni jeszcze na początku XX wieku, można więc sądzić, że zniszczona została dopiero podczas II wojny światowej. Ponadto, już w latach trzydziestych XIX wieku ustawiono wokół kuchni 12 *figur marmurowych*<sup>80</sup>. W 1843 r. do ogrodu w Królikarni trafił z Arkadii *kamień obrobiony z podstawą z Cyrku*<sup>81</sup>. Kilka rzeźb, przywiezionych zapewne w tamtym okresie z Arkadii, znajduje się do dziś na terenie Królikarni<sup>82</sup>.

<sup>73</sup> Opiekunkę majątku męża, Michała Gedeona Radziwiłła: cf. supra.

<sup>74</sup> AGAD, ARN, sygn. 364, *Opis budowli w Królikarni*.

<sup>75</sup> AGAD, ARN, sygn. 701, *Rachunek ogólny przychodu i rozchodu pieniędzy w majątności Królikarnia za rok 1842/43*; AGAD, ARN, sygn. 809, *Ogólny wyciąg z wykazu kosztów potrzebnych do wykonania w Królikarni budowli na rok bieżący zamierzonych, a mianowicie: na odbudowanie tarasu za pałacem, odnowienie pałacu i udekorowanie zewnętrzne kuchni wyrestaurowanej w roku zeszłym*.

<sup>76</sup> *Ibidem*, *Ogólny wyciąg z wykazu kosztów*.

<sup>77</sup> Cf. Kwiatkowski, *Dzieje*, n. 51; W. Piwkowski, *Arkadia Heleny Radziwiłłowej. Studium historyczne*, Warszawa 1998, p. 39 et 51.

<sup>78</sup> Dwie z nich stoją na attyce kuchni do dnia dzisiejszego, trzecią wykopano z ziemi w pobliżu tej budowli w 1986 r.: Archiwum Muzeum im. X. Dunikowskiego w Królikarni, sygn. 245, „*Tors mężczyzny*” z attyki kuchni w Królikarni. *Dokumentacja konserwatorska* (1987).

<sup>79</sup> IS PAN, bez nr neg. (pozytyw), fot. J. Kłos (początek XX w.).

<sup>80</sup> AGAD, ARN, sygn. 807, *Spis ruchomości w pałacu Królikarni znajdujących się oddanych pod dozór Marcinowi Krzemińskiemu dnia 24 czerwca 1836 r.*

<sup>81</sup> APRN, Rkp. 142, *Książka do zapisywania wszelkich ruchomości zabierających się z pałacyków arkadyjskich do pałacu nieborowskiego, jako też i wydających się tak do Warszawy jak i do Królikarni dla J.O. Xiężnej Pani od roku 1842 zaczęta*.

<sup>82</sup> Między innymi marmurowa rzeźba lwicy zdołająca dawniej most w Królikarni (MKr nr inw. 1034), dwa lwy romańskie z piaskowca, trzy biusty marmurowe bez głów, wykopane z ziemi w 1987 r. oraz znajdujące się w ogrodzie fragmenty architektoniczne.



W 1852 r. opublikowano w „Bibliotece Warszawskiej”<sup>83</sup> dość nieprawdopodobną historię na temat powstania kuchni w Królikarni. Jej autor, podpisany inicjałami A.W.<sup>84</sup>, zastrzegł na wstępie, że opowieść usłyszał osobiście z ust wybitnego architekta Chrystiana Piotra Aignera<sup>85</sup>. Otóż według anonimowego autora opowieści, Merlini upodobił kuchnię w Królikarni do grobowca Cecylii Metelli za radą innych Włochów - architektów przebywających w Warszawie, zebranych pewnego wieczoru na placu budowy w Królikarni: *W zamieszaniu ciągle powtarzano humorystycznie wymawiane wyrazy „Capo di bove”, a nawet pan Bartłomiej Folino przyznał się, że nieraz już miał myśl do którego domu w mieście dodać te ornamenta z grobu Cecylii Metelli [...]. Bravo! Zawołał ironiczny Fontana: ilekroć panie Merlini, stawiać będziesz pałac dla polskiego pana, najstosowniej postąpisz, gdy jego piwnicom i kuchni nadasz postać grobu. Doskonała aluzja do konającej tych smakoszy pompy. Wiwat! Niech więc powstaje w tem miejscu rzymska willa, a obok grób Cecylii Metelli*<sup>86</sup>. Niech ta naiwna historia (bo przecież Tomatis, o czym autor powiastki najwidoczniej nie wiedział, był Włochem) stanie się punktem wyjścia do rozważań na temat genezy zainteresowania, jakim niewątpliwie cieszył się wśród działających w Polsce architektów grobowiec Cecylii Metelli.

Jego charakterystyczną bryłę przedstawiano na rycinach już w okresie renesansu<sup>87</sup>, zaś szczególną popularność zyskał w XVIII wieku. Zamieszczał je w monumentalnych wydaniach swych dzieł Giovanni Battista Piranesi<sup>88</sup>; prawdopodobnie też jego prace zadecydowały o uproszczonym w pewnym sensie sposobie widzenia grobowca przez współczesnych, którego wyrazem stała się rezygnacja z prostopadłościennych bazy w realizacjach wzorowanych na tym antycznym pierwowzorze i znaczne wydłużenie w porównaniu z oryginałem części cylindrycznej, a w konsekwencji wypracowanie budowli na planie koła. Grobowiec Cecylii Metelli przedstawiali na rysunkach przybyli z Polski podróżnicy: Jan Chrystian Kamsetzer<sup>89</sup>, Tadeusz Kościuszko<sup>90</sup> i Józef Łęski<sup>91</sup>. Wykonywano też jego korkowe modele<sup>92</sup>.

W latach dwudziestych XVIII wieku Charles Howard, Lord Carlisle, zlecił architektowi Nicholasowi Hawksmoore'owi sporządzenie projektu mauzoleum rodzinnego<sup>93</sup>, które stanąć miało w ogrodzie jego rezydencji w Castle Howard (w tym samym czasie wznoszono tam tzw. Świątynię Czterech Wiatrów wzorowaną na palladiańskiej Villa Rotonda). Wśród projektów przedstawionych przez Hawksmoore'a znalazła się budowla na planie koła, wznosząca się na prostopadłościennych bazie, wzorowana na

<sup>83</sup> [A.W.], *Królikarnia. Z podania ustnego*, Bibl. Warsz. 1852, fasc. 1, p. 510 - 523.

<sup>84</sup> Inicjały A.W. zostały przez Tatariewiczza i Tokarza utożsamione z twórczością Aleksandra Wejnerta: Tatariewicz, Tokarz, *op. cit.* W „Tęczy” (1928), autor skróconej wersji powiastki z „Biblioteki Warszawskiej”, inicjały A.W. przypisuje Antoniemu Wadze - znanemu entomologowi, przez wiele lat mieszkającemu w Królikarni: Sigma, *Królikarnia*, Tęcza z 14 stycznia 1928 r. (APW, Zbiór Korotyńskich, teka Królikarni).

<sup>85</sup> [A.W.], *op. cit.*, p. 511.

<sup>86</sup> *Ibidem*, p. 514.

<sup>87</sup> Na przykład A. Lafari, *Sepolcro di Cecilia Metella* (1549) - rycina reprodukowana w: R. Lanciani, *Storia degli scavi di Roma. E notizie intorno le collezioni romane di Antichità*, vol. II, Roma 1990, fig. 10.

<sup>88</sup> Cf. G.B. Piranesi, *Le antichità Romane*, vol. III, Roma 1756, pl. 49.

<sup>89</sup> Obecnie w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie: MNW, Rys. Pol. 2581; cf. T. Mikocki, *A la recherche de l'art antique les voyageurs polonais en Italie dans les années 1750 - 1830* [Archiwum Filologiczne KNoKA PAN XLII], Warszawa 1988, p. 59.

<sup>90</sup> Akwarela Kościuszki przechowywana jest w Muzeum Narodowym w Krakowie: MNK, Zb. Czartoryskich XV Rr 199: *ibidem*, p. 36 et fig. 2.

<sup>91</sup> Rysunek w MNW: *ibidem*, p. 37 et n. 41.

<sup>92</sup> Model taki wykonał na przykład C. May: W. Helmberger, V. Kockel, *Rom über die Alpen tragen. Fürsten sammeln antike Architektur. Die Aschaffenburg Korkmodelle mit einem Bestandskatalog*, Landshut 1993, nr kat. 39 (p. 287 - 289).

<sup>93</sup> C. Smith Saumarez, *The building of Castle Howard*, Boston 1990, p. 170 sq.

grobowcu Cecylii Metelli<sup>94</sup>. Do realizacji wybrano ostatecznie projekt upodobiający mauzoleum w Castle Howard do słynnej świątyni Westy w Tivoli<sup>95</sup>. Ten epizod z historii architektury angielskiej uznać wypada za pierwszą w dziejach nowożytnych próbę wykorzystania wzoru dostarczonego przez grobowiec Cecylii Metelli przy projektowaniu grobowca rodzowego. Mauzoleum Lorda Carlisle stanąć miało w rozległym parku, jest to więc także zapewne pierwsza próba zaadaptowania tego wzoru w sztuce ogrodowej.

W 1774 r. August Fryderyk Moszyński napisał dzieło *Rozprawa o ogrodnictwie angielskim*<sup>96</sup>. Myśli zawarte w rozprawie czerpał głównie z francuskiego przekładu pracy Thomasa Whately'ego *Observations on the Modern Gardening* (1771)<sup>97</sup>. *Położenie miejsca, czyli terenu, nie może być gorsze niżli wtedy, kiedy jest jednostajne*<sup>98</sup> - te słowa Moszyńskiego dotyczyły problemu, który szczególnie bliski był właścicielom i projektantom ogrodów w stylu angielskim w Warszawie i jej okolicach. *Okolice Warszawy nie mają wcale rozmaitości, oprócz wzgórza, na którym stoi samo miasto od strony rzeki* - pisał w 1784 r. Zug<sup>99</sup> - *wzgórza rozciągającego się na północ aż do Młocin, a na południe aż do Wilanowa. Miasto to otoczone jest samymi tylko nieprzejrzanymi równinami, gdzie zaledwie małe tylko wzgórki zdarza się napotkać. Nie znamy tutaj, co to są okolice romantyczne, a i te, któreby tak nazwać można, sztuka utworzyła. Dlatego też wzgórza, o których mówiliśmy, ciągnące się kręto ku wschodowi na przestrzeni kilku mil niemieckich, przez swoje piękne położenie od strony Wisły, zachęciły właściciele miejscowych do zabudowania pod panowaniem teraźniejszego króla pomieszczeń i ożywienia pochyłości rozmaitemi ogrodami*. Proponowane przez Moszyńskiego sposoby projektowania ogrodu, wykorzystywały zdobycze angielskiej sztuki ogrodowej. Jego *Rozprawa* skierowana została do właścicieli posiadłości na skarpie<sup>100</sup>, a dedykowana samemu królowi Stanisławowi Augustowi Poniatowskiemu, który w 1772 r. rozpoczął wznoszenie letniej rezydencji w Łazienkach<sup>101</sup>. Choć dzieło Moszyńskiego doczekało się wydania drukiem dopiero w XX wieku<sup>102</sup>, to oczywisty wydaje się wpływ, jaki wywarło ono na współczesnych autorowi twórców ogrodów w Warszawie i jej okolicach<sup>103</sup>.

Prezentowany przez Moszyńskiego fikcyjny ogród sentymentalny, pełen jest tematów mitologicznych i ukrytych znaczeń. Szczególne miejsce zajmują w nim pamiątki dawnej świetności świata starożytnego. Refleksję budzić miały między innymi ruiny akweduktu, Monument Clelii, Pola Elizejskie i ruiny świątyni Merkurego (*Trzy kolumny porządku doryckiego do jednej trzeciej wysokości w ziemię zapadłe podtrzymują kawałek belkowania i frontonu, w którym dostrzec można resztki reliefu przedstawiającego dzieje Merkurego i Hersji*<sup>104</sup>). W proponowanej przez Moszyńskiego wizji ogrodu było też miejsce, w którym: *widzi się liczne wykopaliska, robione po to, iżby wydobyć z ziemi starożytne szczątki; urządzono tu kilka miejsc nadających się do poszukiwań,*

<sup>94</sup> *Ibidem*.

<sup>95</sup> *Ibidem*.

<sup>96</sup> A.F. Moszyński, *Essay sur le jardinage anglois*, Varsovie 1774 (rękopis). Oryginalną wersję językową dzieła wraz z jej polskim przekładem opracowała i przygotowała do druku A. Morawińska:(Morawińska, *Moszyńskiego*).

<sup>97</sup> Morawińska, *ibidem*, p. 38.

<sup>98</sup> *Ibidem*, p. 81.

<sup>99</sup> Zug, *op. cit.*, p. 394.

<sup>100</sup> *Plan studiów, który tu dają* - pisał Moszyński - *sporządzony jest dla terenu, którego część położona jest na wzgórzu, część na obszarze mniej wyniosłym, pomiędzy zboczami pagórków i dolinami, z jakimi spotykamy się w większości okolic nad Wisłą, jak z jednej strony Bielany, z drugiej Mokotów*: Morawińska, *op. cit.*, p. 84.

<sup>101</sup> M. Kwiatkowski, *Łazienki Królewskie*, Warszawa 1991, p. 6.

<sup>102</sup> Morawińska, *op. cit.*

<sup>103</sup> O genezie rozprawy Moszyńskiego i jej recepcji w Polsce obszernie: *ibidem*, p. 37 - 80.

<sup>104</sup> *Ibidem*, p. 115.

gdzie ciekawe fragmenty umyślnie zakopane służą ku rozbudzeniu ciekawości tych, którzy zechcą zabawić się tym podstępem, sprawiającym, iż ruina jeszcze prawdziwszą się zdaje<sup>105</sup>. W tej atmosferze archeologicznej naiwności, znalazł Moszyński miejsce także na zabytki rzymskiej architektury sepulkralnej: *Idąc wzdłuż żywopłotu z południa ku północy, spostrzega się położone wzdłuż wielkiej drogi rozmaite ruiny starożytnych budowli, naśladujące te, które znajdują się na Via Appia oraz takie, jak piramida Gaiusa Cestiusa, grobowiec Metelli, grobowiec Wergiliusza, Kuriacjuszy. Niektóre zwracają się ku parkowi albo służą za zamknięcie perspektyw parku*<sup>106</sup>.

Merlini, architekt współdecydujący wraz ze Stanisławem Augustem Poniatowskim o kształcie architektonicznym rezydencji na Zamku Królewskim, w Ujazdowie i w Łazienkach<sup>107</sup>, musiał niewątpliwie zetknąć się z dedykowaną królowi *Rozprawą o ogrodnictwie angielskim*. Z pomysłów Moszyńskiego tam zawartych obficie korzystał Zug, projektując ogrody sentymentalne, np. w Arkadii<sup>108</sup>. Wydaje się, że niektóre rady Moszyńskiego, skierowane przecież bezpośrednio do właścicieli i projektantów ogrodów na skarpie, zostały zrealizowane przez Merliniego przy projektowaniu Królikarni; zarówno te ogólne, dotyczące zasad komponowania ogrodu, jak i szczegółowe, czego wyrazem stała się budowa kuchni nawiązującej swym wyglądem do grobowca Cecylii Metelli.

Zgodnie ze współczesną klasyfikacją kompozycji ogrodów w stylu angielskim<sup>109</sup>, ogród w Królikarni należałoby zaliczyć (podobnie jak większość ogrodów Skarpy Warszawskiej<sup>110</sup>) do grupy parków „arkadyjskich”, reprezentujących formy przejściowe między geometrycznymi i swobodnymi kompozycjami ogrodowymi. Parki arkadyjskie stanowiły realizację inspirowanej XVIII-wiecznymi prądami literackimi wizji mitu arkadyjskiego<sup>111</sup>, wymagającej tworzenia atmosfery szczęścia, miłości, tragedii śmierci i przemijania. Atmosferę tę uzyskiwano dzięki projektowaniu krajobrazów integralnie powiązanych z najbliższą okolicą, nacechowanych malowniczością, spokojem, rozmarzeniem i sielankowością, w których pamiątki architektury i rzeźby klasy cznej służyć miały kontemplacji tajemnicy przemijania<sup>112</sup>. Praktyka ogrodnicza znacznie rozszerzyła, nie tylko zresztą w Polsce, znaczenie tego rodzaju budowli ogrodowych. Moszyński pisał: *budowle takie są niezbędne w każdego rodzaju ogrodzie, pomagają urozmaicić krajobraz, dają przyjemność oku, zajęcie umysłowi, służą za schronienie i są nawet użyteczne*<sup>113</sup>. Niewiele wiadomo o budowlach ogrodowych zdobiących w czasach Tomatisa ogród w Królikarni. Zarówno Zug, jak i autorzy przekazów XIX-wiecznych wymieniali, z wyjątkiem pałacu, jedynie kuchnię *na kształt Cecylii Metelli*. Należy przypuszczać, że tylko ta budowla „ogrodowa” posiadała, obok pałacu, znaczniejsze walory artystyczne. Źródła archiwalne wymieniają także obecność altany<sup>114</sup>, zaś ze źródeł XIX-wiecznych dowiadujemy się o istnieniu w ogrodzie: *domku drewnianego pu-*

<sup>105</sup> *Ibidem*.

<sup>106</sup> *Ibidem*, p. 113.

<sup>107</sup> Tatkiewicz, *Merlini*, p. 5 - 12. O architektonicznych zainteresowaniach Stanisława Augusta oraz wpływie estetycznych upodobań króla na twórczych dla niego architektów obszernie: Kwiatkowski, *Stanisław August*.

<sup>108</sup> Morawińska, *op. cit.*, p. 78.

<sup>109</sup> J. Bogdanowski, *Problemy genezy i systematyki polskiej sztuki ogrodowej*, in: *Architektura rezydencjonalna historycznej Małopolski*. Materiały Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Łańcut 1975, Łańcut 1982, p. 19 - 47; cf. hasło *Angielski styl*, in: M. Siewniak, A. Mitkowska, *Tezaurus sztuki ogrodowej*, Warszawa 1998, p. 22 sq.

<sup>110</sup> Cf. Morawińska, *op. cit.*, p. 42 sq.

<sup>111</sup> Inspiracje literackie twórców angielskiej sztuki ogrodowej omawia obszernie Morawińska, *op. cit.*, p. 15 - 36; cf. E. Panofsky, *Et in Arcadia ego. Poussin and the Elegiac Tradition*, in: idem, *Meaning in the Visual Arts*, Garden City 1957 (w polskim tłumaczeniu: E. Panofsky, *Studia z historii sztuki*, Warszawa 1971, p. 324 - 342).

<sup>112</sup> Cf. hasła: *Arkadyjski mit* i *Arkadyjski park*, in: Siewniak, Mitkowska, *op. cit.*, p. 29 sq.

<sup>113</sup> Morawińska, *op. cit.*, p. 94.

<sup>114</sup> AGAD, ARN, sygn. 800, *Registr kupionego materiału do altanki i gwoździ, Królikarnia in Anno 1785*.

stelnią zwanego, korą obitego<sup>115</sup> oraz domku z gliny lepionej<sup>116</sup>, pokrytego słomianym dachem - obu zrujnowanych<sup>117</sup>.

Rozprawę Moszyńskiego wypada uznać za najbardziej prawdopodobne medium, poprzez które dotarła do tworzącego w Polsce Merliniego myśl o wykorzystaniu tego antycznego pierwowzoru. Zarówno przetwarzający palladiańskie wzory pałac w Królikarni, jak i bliska antycznemu pierwowzorowi kuchnia - grobowiec, odpowiadały z pewnością gustowi Włocha Tomatisa. Nie daje to oczywiście odpowiedzi na pytanie, dlaczego spośród wielu proponowanych przez Moszyńskiego budowli wzorowanych na architekturze antycznej, wybór padł właśnie na grobowiec Cecylii Metelli.

Odpowiedzi na to pytanie szukać należy być może w ogólnej atmosferze intelektualnej, jaka panowała w polskim Oświeceniu okresu panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego. Architektura klasycyzmu, oparta na zasadach logiki, rytmu i harmonii, znalazła zrozumienie wśród ludzi wykształconych i majątnych<sup>118</sup>. Od 1780 r. klasycyzm stał się nurtem dominującym w architekturze polskiej<sup>119</sup>. Naśladowanie antyku wyrażało się najczęściej poprzez przejmowanie wybranych motywów dekoracyjnych czy portyków kolumnowych, rzadziej kopiowano gotowe rozwiązania<sup>120</sup>. Działający w Polsce architekci najchętniej odwoływali się do dzieł architektury rzymskiej, zwłaszcza Panteonu<sup>121</sup>. O niezwyklej wprost popularności tej pogańskiej świątyni w Polsce schyłku XVIII i początku XIX wieku, przekonuje liczba adaptacji wzorów przez nią dostarczanych w architekturze sakralnej. Z najbardziej znanych realizacji wymienić należy chociażby Zbór Ewangelicko-Augsburski w Warszawie wzniesiony według projektu Zuga<sup>122</sup> oraz kościoły zaprojektowane przez Aignera w Puławach<sup>123</sup> i Warszawie<sup>124</sup>. Wspomnieć także trzeba niezrealizowane projekty Świątyni Opatrzności Bożej<sup>125</sup>, przygotowane dla króla Stanisława Augusta Poniatowskiego przez architektów z jego otoczenia, przechowywane obecnie w Gabinetcie Rycin Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Równie chętnie jak w architekturze miejskiej, czerpano z antyku w architekturze ogrodowej. W kreowaniu bogactwa symboliki w parkach sentymentalnych szczególnie ważną rolę pełniły ruiny. W Anglii, ojczyźnie parków krajobrazowych, dość wcześnie zaniechano wznoszenia ruin antycznych na korzyść gotyckich<sup>126</sup>. W Polsce, w której wyznanie katolickie pozostawało oficjalną religią państwową, wystrzegano się stawiania tego rodzaju budowli. Moszyński pisał: *Anglicy wznoszą też budowle, które właściwe są tylko ich krajowi, w którym reforma obróciła wniwecz wiele gotyckich kościołów i opactw, byłyby one bardzo nie na miejscu w naszych ogrodach*<sup>127</sup>. Izabela Czartoryska, której poglądy estetyczne<sup>128</sup> były wypadkową fascynacji Naturą, twórczością francu-

<sup>115</sup> Opis budowli w Królikarni, *op. cit.*

<sup>116</sup> *Ibidem.*

<sup>117</sup> Chaty wiejskie należały do typowych budowli, w jakie wyposażano ogrody w stylu angielskim, aby nadać im sielską atmosferę; Morawińska, *op. cit.*, p. 41.

<sup>118</sup> T.S. Jaroszewski, *Od klasycyzmu do nowoczesności. O architekturze polskiej XVIII i XIX wieku*, Warszawa 1996, p. 9 - 15.

<sup>119</sup> *Ibidem*, p. 10.

<sup>120</sup> *Ibidem.*

<sup>121</sup> Cf. M. Fabiański, *Panteon jako źródło motywów architektonicznych w sztuce europejskiej XV - XVIII w.*, Folia Historiae Artium 20, 1984, p. 95 sq.; Jaroszewski, *Aigner*, p. 131 et 243.

<sup>122</sup> Kwiatkowski, *Zug*, p. 159 sq.

<sup>123</sup> Jaroszewski, *Aigner*, p. 128 sq.

<sup>124</sup> *Ibidem*, p. 236 sq.

<sup>125</sup> *Ibidem*, p. 243; *Stanisławowskie projekty Świątyni Opatrzności. Katalog wystawy*, Warszawa 1998 (wstęp: M. Kwiatkowski).

<sup>126</sup> Morawińska, *op. cit.*, p. 24 - 26.

<sup>127</sup> *Ibidem*, p. 93 sq.

<sup>128</sup> Dogłębne studium osobowości księżnej wyszło ostatnio spod pióra A. Aleksandrowicz, *Izabela Czartoryska. Polskość i europejskość*, Lublin 1998.

skiego poety Jacques'a Delille'a i prowadzoną z nim korespondencją<sup>129</sup>, a także poznaną w podróżach „gotycką” kulturą Anglii i Szkocji (połączonych z patriotyczną egzaltacją<sup>130</sup>), w 1816 r. zajęła odmienne od Moszyńskiego stanowisko. *Styl gotycki - pisała<sup>131</sup> - ma zawsze dla mnie wiele uroku, zresztą uważam, że najlepiej odpowiada boskości. Antyk jest piękny, lecz nie daje możliwości skupienia się, nie napawa pobożnością, ani ślepą wiarą, która zbliża człowieka do Stwórcy.* Zanim Czartoryska wypowiedziała te słowa uwielbienia dla gotyku, kilkanaście lat wcześniej zleciła Aignerowi sporządzenie projektu Świątyni Sybilli w Puławach na wzór słynnego dzieła antycznej architektury - tzw. Świątyni Westy w Tivoli<sup>132</sup>. W Arkadii Heleny Radziwiłłowej dopiero w latach dziewięćdziesiątych XVIII wieku wzniesiono wśród antykizujących budowli i rzeźb starożytnych Domek Gotycki<sup>133</sup>.

Zarówno Czartoryska, jak i Radziwiłłowa należały do kobiecych łóż adaptacyjnych<sup>134</sup>. Wolnomularzami byli też m.in. król, Moszyński, Zug i uczeń Merliniego - Jakub Kubicki. Ogrodnictwo i wolnomularstwo uważali masoni za „sztuki królewskie”<sup>135</sup>. Projektantów parków wywodzili z rodu Adama - założyciela pierwszego ogrodu. Z wizją ogrodu szczególnie blisko związany był rytuał łóż kobiecych. Masońskie obrzędy nawiązywały do kultu witalnych sił natury, idei narodzin i następstwa pokoleń<sup>136</sup>. Głoszonej przez wolnomularzy zasadzie „braterskiej przyjaźni” odpowiadały liczne świątynie i monumenty poświęcone Przyjaźni czy Przyjaciołom w parkach krajobrazowych. Nie mamy informacji, czy Tomatis był wolnomularzem, choć takie założenie przyjąć można z dużym prawdopodobieństwem. W tym kontekście łatwiej zrozumiemy, dlaczego pałacowi w Królikarni nadano formy architektury palladiańskiej, szczególnie często występujące w parkach zakładanych przez Anglików. Palladianizm przeniknięty duchem matematyki i platońską ideą piękna<sup>137</sup>, w pełni odpowiadał ideałom masonów. Grota - stały motyw parku naturalnego (Arkadia, Zofiówka, Na Książęcym) związany z wolnomularskim obrzędem wtajemniczenia, wybudowana została także w Królikarni (fig. 8) i połączona podziemnymi korytarzami z pałacem i budynkiem kuchni<sup>138</sup>. Także grobowce, często wznoszone w ogrodach, reprezentują bogatą symbolikę wolnomularską. Dzięki urządzanym w parkach Polom Elizejskim i grobowcom, masoni uczyli się przewycięzać strach przed śmiercią i pamiętać o tym, że śmierć i życie istniały i zawsze będą istnieć obok siebie<sup>139</sup>. Zaproponowana przez Moszyńskiego ogrodowa wizja Via Appia ułatwiała projektantom wybór odpowiedniej formy grobowca. Radziwiłłowa urządziła w Arkadii nie tylko Pola Elizejskie, ale także wzniesić kazała Grobowiec Złudzeń, w którym umieściła prochy trzech zmarłych przedwcześnie córek<sup>140</sup>. *Myśl o śmierci nie ma tu nic przerażającego - pisała w Opisie Arkadii<sup>141</sup>.*

Powyższe rozważania nie mają na celu narzucenia interpretacji wzniesionych w Królikarni budowli jako realizacji ideałów wolnomularskich. Rozważania te przedsta-

<sup>129</sup> O twórczości Delille'a i jej recepcji w Polsce: *ibidem*, p. 29 - 79.

<sup>130</sup> Cf. Uwagi wstępne w pracy Aleksandrowicz: *ibidem*, p. 7 - 28.

<sup>131</sup> I. Czartoryska, *Dylichanszem przez Śląsk. Dziennik podróży do Cieplic w roku 1816*, J. Bujańska trad., ed., Wrocław 1968, p. 116.

<sup>132</sup> T.S. Jaroszewski, *Puławy w okresie klasycyzmu* [Teki Konserwatorska, fasc. 5], Puławy 1962, p. 73 - 75.

<sup>133</sup> Piwkowski, *Arcadia*, p. 103.

<sup>134</sup> Svirida, *W poszukiwaniu*, p. 10; *eadem*, *Sady veka filosofov v Pol'se*, Moskwa 1994, p. 124 - 150.

<sup>135</sup> Svirida, *W poszukiwaniu*, p. 12.

<sup>136</sup> Cf. *ibidem*, p. 22.

<sup>137</sup> *Ibidem*, p. 24.

<sup>138</sup> Kwiatkowski, *Dzieje*, p. 68.

<sup>139</sup> Svirida, *W poszukiwaniu*, p. 35 sq.

<sup>140</sup> Piwkowski, *Arcadia*, p. 118.

<sup>141</sup> H. Radziwiłłowa, *Opis Arkadii skreślony przez założycielkę* (trad. Seweryna Ż.), Album Literacki 1, 1848, p. 154. Jest to przekład rzadkiego druku, wydanego w 100 egz. w Berlinie w 1800 r. (tytuł oryg. *Le Guide d'Arcadie*).

wić miały złożoność i głębię idei wyznawanych przez ludzi Oświecenia, które niewątpliwie odzwierciedlone zostały w programie zespołu pałacowo-ogrodowego w Królikarni. W tym też kontekście, nie zaś prostą chęcią wzniesienia budowli odzianej w modny kostium antyczny, interpretować należy obecność w Królikarni budowli wzorowanej na grobowcu Cecylii Metelli.

Kuchnia w Królikarni wywarła duży wpływ zarówno na środowisko warszawskich architektów, jak i na samego Merliniego. Już w latach osiemdziesiątych pojawiły się projekty architektoniczne wyraźnie inspirowane budowlą z Królikarni.

Chcąc wyodrębnić owe projekty i realizacje, przyjąć trzeba, że w sposób wyraźny nawiązywały swą architekturą bądź do wyglądu kuchni w Królikarni, bądź do samego antycznego oryginału, którego najbardziej rozpoznawalnymi cechami były: założenie na planie koła, fryz bukranionowo-girlandowy przebiegający dokoła budowli poniżej gzymsu oraz pokrywające elewację bloki trawertynu, możliwe do zastąpienia przez boniowanie. Istnieje wiele budowli antycznych na planie koła, wiele budowli ozdobiono też w starożytności fryzem bukranionowo-girlandowym<sup>142</sup>. Dopiero występowanie wszystkich wymienionych wyżej elementów pozwala, jak się wydaje, na stwierdzenie zależności między nowożytną budowlą a antycznym oryginałem. Dlatego na przykład zaprojektowaną przez Zuga studnię, zdobiącą warszawskie założenie Na Tłumackim<sup>143</sup> (fig. 9) (wzniesioną wprawdzie na planie koła i boniowaną, ale pozbawioną charakterystycznego fryzu i odznaczającą się zbyt wydłużonymi w stosunku do antycznego oryginału proporcjami) uznać należy za dzieło bardzo luźno związane z architekturą grobowca Cecylii Metelli.

W latach osiemdziesiątych XVIII wieku Dominik Merlini zatrudniony został przez Jerzego Michała Mniszcha przy przebudowie pałacu w Dęblinie<sup>144</sup>, otoczonego parkiem krajobrazowym zaprojektowanym przez Jana Christiana Schucha<sup>145</sup>. Wzniósł tam pawilon ogrodowy na wyspie, zwany „Świątynią Wspomnień”<sup>146</sup> (fig. 10). Jego architektura łączy elementy znane z trzech dzieł architektury rzymskiej: grobowca Cecylii Metelli, Panteonu i Łuku Konstantyna. Boniowany budynek zaprojektował Merlini na rzucie koła z niewielką sionką przystawioną z tyłu. Do środka pawilonu prowadzą umieszczone z trzech stron ozdobne, dwukolumnowe portyki, ponad którymi usytuował architekt doświetlające wewnątrz półokrągłe otwory okienne. Całość budowli u jej zwieńczenia obiega fryz bukranionowo-girlandowy. „Świątynia Wspomnień” nakryta została niską kopułą ze sterczyną. Płaskorzeźby przedstawiające postacie Wiktorii, umieszczone ponad schematycznie zaznaczonym łukiem na elewacji w części pawilonu wybudowanej na planie prostokąta, nawiązują do architektury rzymskich łuków triumfalnych. Relief znajdujący się z boku tej części budowli, przedstawia scenę ofiary. Jest to bliska antycznemu oryginałowi kopia jednego ze słynnych tond hadrianowskich wmurowanych w Łuk Konstantyna w Rzymie<sup>147</sup>, przedstawiającego scenę składania ofiary Herkulesowi. Postać pogańskiego boga pominięto w reliefie zdobiącym dębliński pawilon, zaś całą scenę wpisano w prostokątne pole. Budowla z Dęblina w pełni uka-

<sup>142</sup> Cf. A.E. Napp, *Bukranion und Guirlande. Beiträge zur Entwicklungsgeschichte der hellenistischen und römischen Dekorationskunst*, Wertheim am Main 1933.

<sup>143</sup> J. Putkowska, *Tłumackie i inne warszawskie inwestycje Karola Szultza, bankiera i przedsiębiorcy budowlanego*, KAiU 42, 1997, fasc. 4, p. 271 - 308.

<sup>144</sup> Tatariewicz, *Merlini*, p. 152.

<sup>145</sup> A. Gruszecki, Dęblin, in: *KZSP*, vol. X, fasc. 21, p. 7.

<sup>146</sup> *Ibidem*.

<sup>147</sup> O tondach hadrianowskich obszernie: E. Evers, *Les portraits d'Hadrien. Typologie et ateliers*, Bruxelles 1994, p. 63 - 71; Boatwright, *op. cit.*, p. 190 - 202.

zuje mistrzostwo Merliniego, który - podobnie jak w Królikarni - w twórczy sposób wykorzystał wzory dostarczone przez architekturę antyczną.

Twórcze powiązanie elementów zaczerpniętych z Panteonu i grobowca Cecylii Metelli zauważyć można także w *Projekcie kościoła na planie koła z dwoma portykami i kopułą*<sup>148</sup> (1786 ?) (**fig. 11**), autorstwa Jakuba Kubickiego. Projekt ten, nigdy nie zrealizowany, należy do dużej grupy przechowywanych w Gabinecie Rycin BUW projektów, związanych z planami Stanisława Augusta Poniatowskiego wzniesienia w Ujazdowie Świątyni Opatrzności. Stanowi on interesujący przykład próby wykorzystania wzorów dostarczonych przez zabytek antycznej architektury grobowej w nowożytniej budowli sakralnej. Wykonując projekt dla kościoła ujazdowskiego, czerpał Kubicki z pomysłów zawartych w sporządzonych przez siebie wcześniej, również nie zrealizowanych, projektach: przebudowy elewacji wschodniej kolegiaty św. Jana w Warszawie<sup>149</sup> (ok. 1783) oraz teatru w Łazienkach<sup>150</sup> (1784 ?) - obu łączących rozwiązania zaczerpnięte z architektury Panteonu i grobowca Cecylii Metelli.

Ostatni i najbardziej oczywisty przykład nawiązania do architektury grobowca Cecylii Metelli w architekturze klasycystycznej reprezentuje, podobnie jak kuchnia w Królikarni i „Świątynia Wspomnień” w Dęblinie, grupę budowli ogrodowych. Wodozbiór Ogrodu Botanicznego Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego (w XVIII wieku i obecnie znajdujący się na terenie Łazienek Królewskich) (**fig. 12**) otrzymał w 1823 r. zaprojektowany przez Chrystiana Piotra Aignera<sup>151</sup> kostium grobowca z Via Appia. Realizacja ta jest najwierniejsza antycznemu oryginałowi ze wszystkich wyżej wymienionych. Architekt wykorzystał przy jej projektowaniu istniejący budynek wodozbioru, wybudowany w drugiej połowie XVIII wieku na planie koła, z wewnętrznym dziedzińcem<sup>152</sup>. W starszej literaturze powtarzano pogląd, że wzorowany na grobowcu Cecylii Metelli wodozbiór w Łazienkach, wznosił w latach siedemdziesiątych XVIII wieku Dominik Merlini<sup>153</sup>. Tadeusz Stefan Jaroszewski opublikował jednak podpisany ręką Aignera i zrealizowany projekt wodozbioru<sup>154</sup>, który zaprzecza dawnym przypuszczeniom. Budowla Aignera posiada boniowanie płytowe, dwukolumnowy portyk oraz - biegnący poniżej gzymsu wieńczącego - fryz bukranionowo-girlandowy. Zrealizowano wszystkie widoczne na projekcie elementy, z wyjątkiem reliefu, który miał być umieszczony ponad portykiem.

Aigner nie był jedynym architektem, któremu powierzono wykonanie projektu przebudowy wodozbioru. Nie on też wpadł na pomysł upodobnienia budowli do grobowca Cecylii Metelli. W zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie znajduje się wcześniejszy od aignerowskiego, anonimowy projekt<sup>155</sup>, na którym widnieje pawilon wodozbioru nakryty spłaszczoną kopułą, obwiedziony dokoła fryzem złożonym z girland i bukranionów. Jeszcze w 1822 r. projekt wodozbioru w Ogrodzie Botanicznym, upozorowanego na rzymski grobowiec, sporządził Hilary Szpilowski<sup>156</sup> (**fig. 13**). Projekt ten wyraźnie wzorowany jest na kuchni w Królikarni, której wygląd z początku XIX wieku przekazała akwarela Majerskiego. Dwukolumnowy portyk wejściowy, którego kolumny posiadają kapitele doryckie, ozdobiono protomą zwierzęcą. Ponad portykiem

<sup>148</sup> Gabinet Rycin BUW, Zb. Król. T. 193 nr 32 (rzut tego projektu: Zb. Król. T. 193 nr 25).

<sup>149</sup> J. Kubicki, *Projekt kolegiaty św. Jana, elewacja od strony Wisły* (projekt w zbiorach Gabinetu Rycin BUW): Kwiatkowski, *Stanisław August*, p. 169 sq. et fig. 220.

<sup>150</sup> J. Kubicki, *Projekt teatru w Łazienkach* (projekt w zbiorach Gabinetu Rycin BUW): *ibidem*, p. 189 et fig. 242.

<sup>151</sup> Jaroszewski, *Aigner*, p. 218 sq.

<sup>152</sup> *Ibidem*.

<sup>153</sup> Cf. Tatariewicz, *Merlini*, p. 73.

<sup>154</sup> Jaroszewski, *Aigner*, p. 218.

<sup>155</sup> BN Zb. Graf. AR 48 nr 1: *ibidem*, p. 219.

<sup>156</sup> Gabinet Rycin BUW, P. 186 nr 215.

widnieje na projekcie półokrągły otwór okienny. Elewacja budowli pokryta jest boniowaniem pasowym. Po obu stronach portyku, analogicznie jak w Królikarni, chciał Szpilowski umieścić prostokątne płyty reliefowe, powtarzające rozpowszechniony w sztuce antycznej motyw gryfów i kandelabru. Wodzobiór przedstawiony na projekcie Szpilowskiego zwieńczony został fryzem bukranionowo-girlandowym oraz attyką upozorowaną na ruinę. Jedynym poważniejszym odstępstwem od wyglądu kuchni w Królikarni jest relief, który architekt planował usytuować poniżej półokrągłego okna.

Przytoczone wyżej przykłady recepcji grobowca Cecylii Metelli w architekturze klasycystycznej w Polsce biorą swój początek w realizacji przez Dominika Merliniego projektu kuchni w ogrodzie Tomatisa. Trzy najbardziej oczywiste adaptacje antycznego pierwowzoru w Polsce, a więc: budowlę w Królikarni, wodzobiór Ogrodu Botanicznego w Warszawie oraz „Świątynię Wspomnień” w Dęblinie wzniesiono - zgodnie z myślą Moszyńskiego przejętą od angielskich teoretyków sztuki ogrodowej - jako budowle ogrodowe. Grobowiec Cecylii Metelli można zaliczyć, obok Panteonu, do dzieł antycznych najchętniej kopiowanych w architekturze polskiego klasycyzmu.



## Skróty użyte w artykule

- KAiU            Kwartalnik Architektury i Urbanistyki  
KZSP            *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, Warszawa 1967  
PSB             *Polski Słownik Biograficzny*, vol. XV, Wrocław 1970, vol. XXIX, Wrocław 1986, vol. XXX, Wrocław 1987

## Literatura

- JAROSZEWSKI, *Aigner*  
T.S. Jaroszewski, *Chrystian Piotr Aigner. Architekt warszawskiego klasycyzmu*, Warszawa 1970
- KWIATKOWSKI, *Architektura*  
M. Kwiatkowski, *Architektura mieszkaniowa Warszawy. Od potopu szwedzkiego do powstania listopadowego*, Warszawa 1989
- KWIATKOWSKI, *Dzieje*  
M. Kwiatkowski, *Dzieje Królikarni*, *Rocznik Warszawski* 8, 1970, p. 59-89.
- KWIATKOWSKI, *Królikarnia*  
M. Kwiatkowski, *Królikarnia*, Warszawa 1971
- KWIATKOWSKI, *Stanisław August*  
M. Kwiatkowski, *Stanisław August. Król - architekt*, Wrocław 1983
- KWIATKOWSKI, *Zug*  
M. Kwiatkowski, *Szymon Bogumił Zug, architekt polskiego Oświecenia*, Warszawa 1971
- LORENTZ, *Szreger*  
S. Lorentz, *Efraim Szreger, architekt polski XVIII wieku*, Warszawa 1986
- MORAWIŃSKA, *Moszyńskiego*  
A. Morawińska, *Augusta Fryderyka Moszyńskiego rozprawa o ogrodnictwie angie lskim 1774* [Teksty Źródłowe do Dziejów Teorii Sztuki IS PAN XXIV], Wrocław 1977
- PIWKOWSKI, *Arcadia*  
W. Piwkowski, *Et in Arcadia ego. Program Arkadii nieborowskiej na przełomie XVIII/XIX wieku i dzisiaj*, *Rocznik MNW* 31, 1987, p. 95-160.
- SOBIESZCZAŃSKI, *Królikarnia*  
F.M. Sobieszczański, *Królikarnia*, *Tygodnik Ilustrowany* 1862, nr 167, p. 222.
- SVIRIDA, *W poszukiwaniu*  
I. Svirida, *W poszukiwaniu ukrytych znaczeń. Park naturalny XVIII stulecia a wolnomularstwo*, *Ars Regia* 1993, fasc. 2, p. 7-40.
- TATARKIEWICZ, TOKARZ, *Królikarnia*  
W. Tatarkiewicz, W. Tokarz, *Królikarnia. Analiza i dzieje* [Biblioteka Warszawska 1938. I.], Warszawa 1938
- TATARKIEWICZ, *Merlini*  
W. Tatarkiewicz, *Dominik Merlini*, Warszawa 1955
- TATARKIEWICZ, *Palac*  
W. Tatarkiewicz, *Palac w Królikarni*, in: Tatarkiewicz, Tokarz, *Królikarnia*, p. 7-36.
- TOKARZ, *W Królikarni*  
W. Tokarz, *W Królikarni*, in: Tatarkiewicz, Tokarz, *Królikarnia*, p. 37-42.
- ZUG, *Ogrody*  
Sz.B. Zug, *Ogrody w Warszawie i jej okolicach, opisane w roku 1784 przez [...] Budowniczego Kościoła Ewangelickiego w Warszawie*, *Kurier Niedzielny* 1898, nr: 21-29, pp.: 332 sq., 342 sq., 362 sq., 378 sq., 394, 410 sq., 426 sq., 443 sq., 454 sq.

Fig. 1. Warszawa, kuchnia w Królikarni.  
Stan obecny (fot. autor)

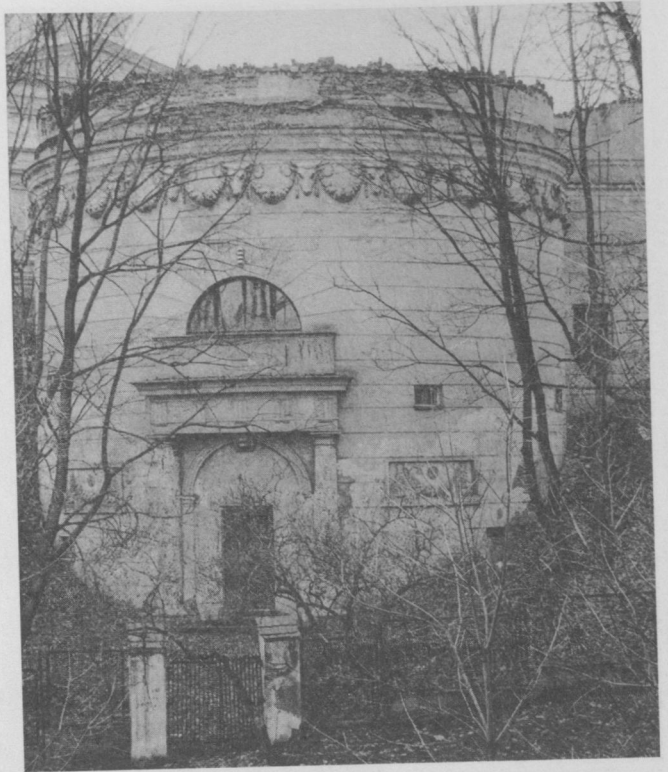


Fig. 2. Warszawa, pałac w Królikarni.  
Stan obecny (fot. autor)

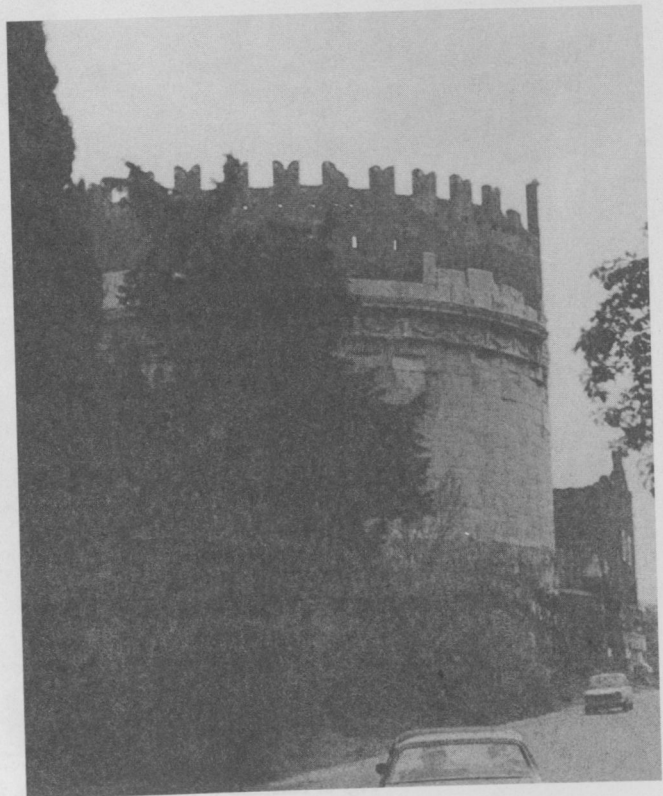


Fig. 3. Rzym, grobowiec Cecylii Metelli  
(fot. T. Mikocki)



Fig. 4. Kuchnia w Królikarni:  
portyk wejściowy od strony  
dawnego dolnego ogrodu  
(fot. autor)

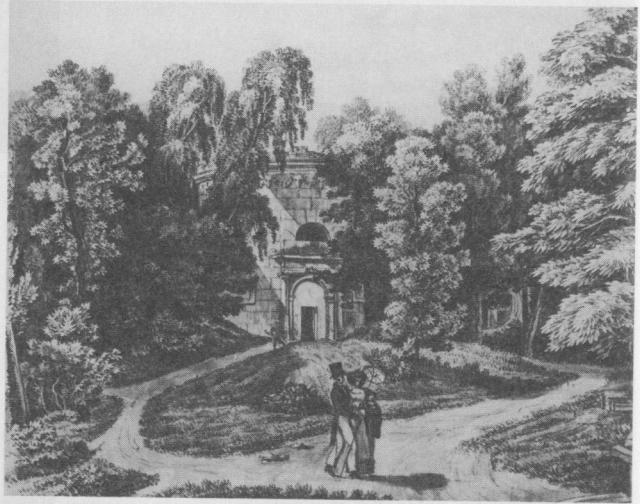


Fig. 5. A. Majerski, *Kuchnia w Królikarni*, 1818 r.  
(Muzeum Historyczne m.st. Warszawy, nr inw. 494)

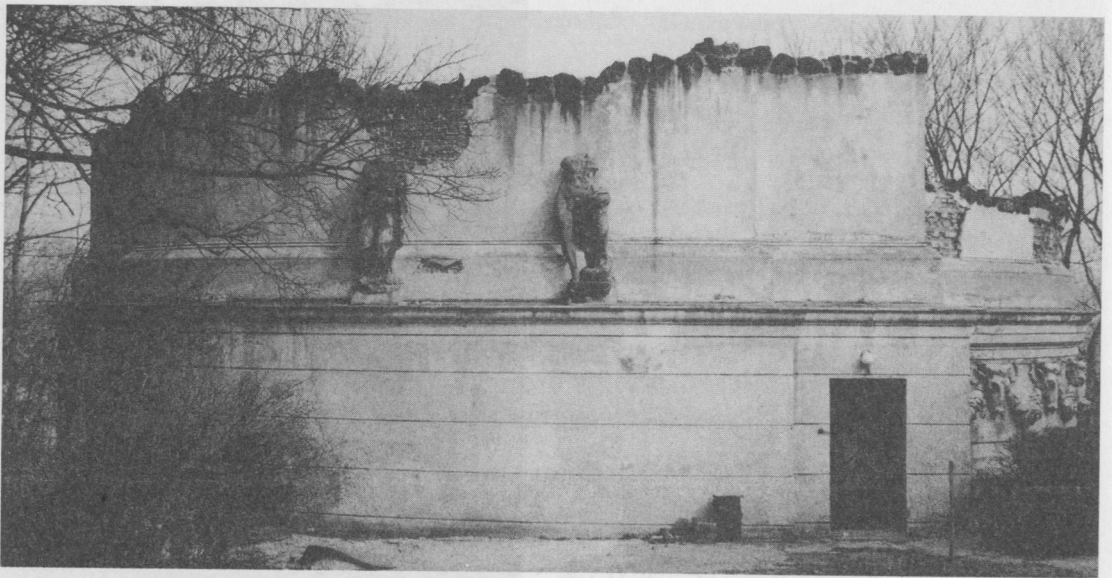


Fig. 6. Kuchnia w Królikarni: wejście od strony pałacu. Stan obecny (fot. autor)



Fig. 7. Kuchnia w Królikarni. Stan z początku XX wieku (fotografia w zbiorach IS PAN, fot. J. Kłos)



Fig. 8. Autor nieznany, *Widok Królikarni od ogrodu*, ok. 1830 r. (MNW, Oddział w Nieborowie, nr inw. A. 178 MNb, fot. S. Sobkowicz)



Fig. 9. Widok oficyny y Oberży pod znakiem Orła Białego na Tłomackim, miedzioryt J. Hempla (IS PAN nr neg. 47038)

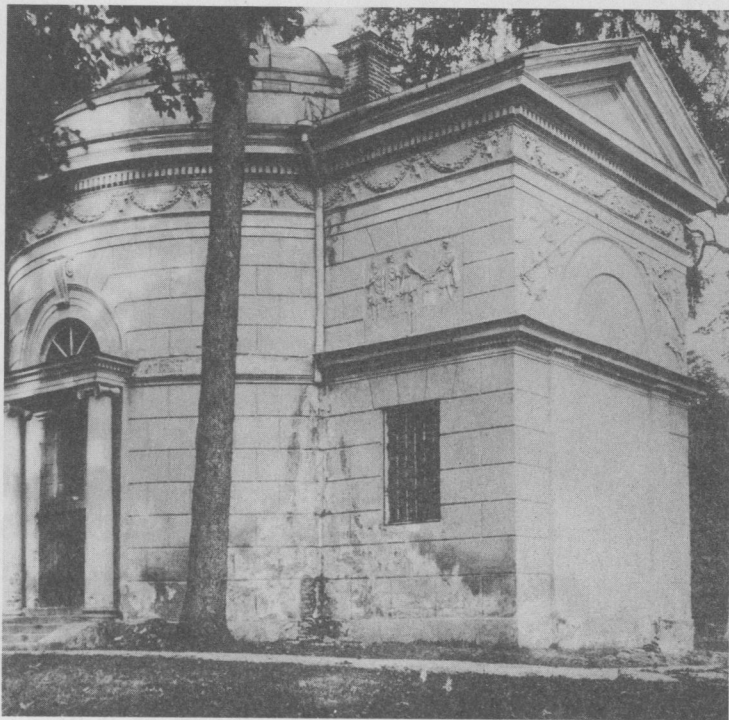


Fig. 10. Dęblin, „Świątynia Wspomnień”. Stan sprzed 1939 r. (IS PAN nr neg. 11610)

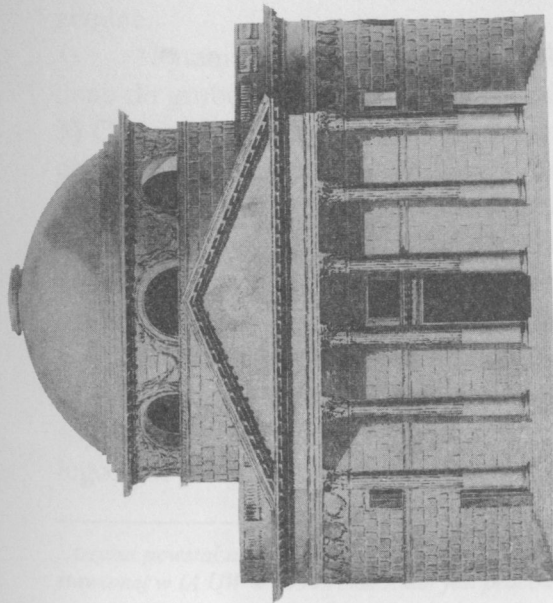


Fig. 11. J. Kubicki, *Projekt kościoła na planie koła z dwoma portykami i kopułką*, 1786 r. (?)  
 Reprodukacja wg negatywu ze zbiorów  
 Gabinetu Rycin BUW Gabinet Rycin BUW,  
 (Zb. Król. T. 193 nr 32)

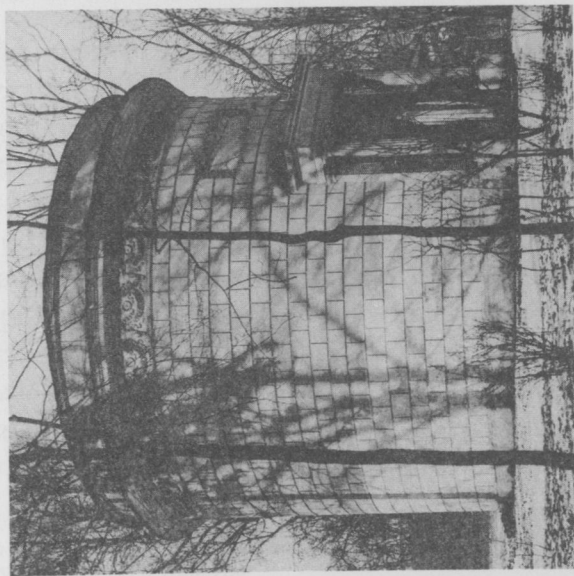


Fig. 12. Warszawa, wodociąg, wodociąg w Łazienkach  
 Królewskich. Fotografia z lat 1915 – 1918  
 (IS PAN nr neg. 1407)

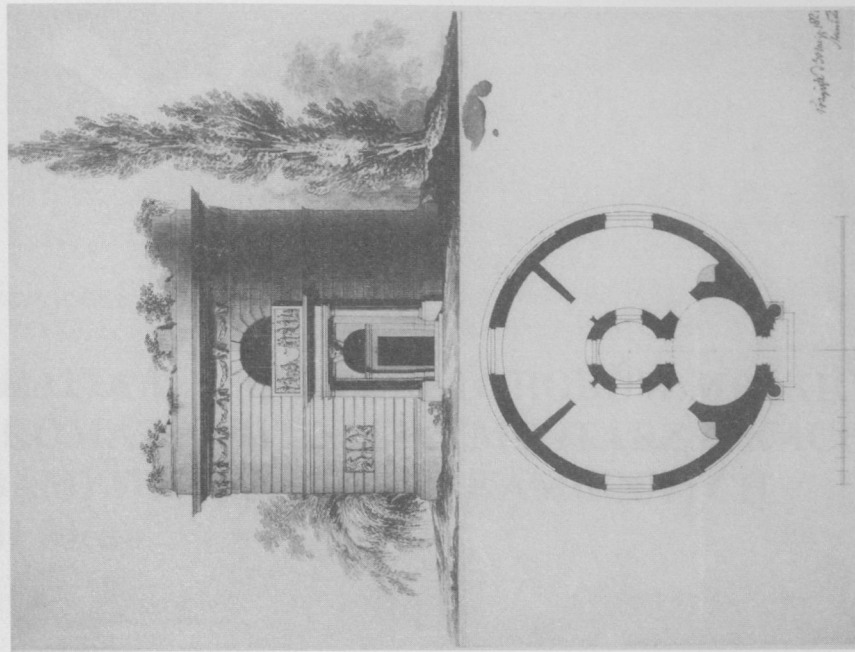


Fig. 13. H. Szpilkowski, *Projekt przebudowy wodociągu w Ogródzie Botanicznym w Warszawie*, 1822 r.  
 Reprodukacja wg negatywu w zbiorach Gabinetu Rycin BUW  
 (Gabinet Rycin BUW, P. 186 nr 15)